

W tym miejscu prezentujemy organizacje pozarządowe i przedsiębiorstwa ekonomii społecznej, a także przykłady inwestycji finansowych w wartościowe projekty społeczne. Serdecznie zapraszamy do współpracy instytucje z Muranowa i okolic: stowarzyszenia, fundacje, spółdzielnie, instytucje kulturalne i edukacyjne. Będzie nam miło, jeśli zechcą Państwo współtworzyć tę kolumnę. Zwieńczeniem akcji „Policzmy się... Spotkajmy się!” będzie impreza plenerowa latem 2012 roku. Zachęcamy i zapraszamy do współpracy. **Więcej informacji na www.gm.muranow.waw.pl**



Fundacja Archeologia Fotografii

Dominika Szczawińska: Fundacja Archeologia Fotografii powstała w 2008 roku. W jakich okolicznościach?

Karolina Lewandowska: Były dwa impulsy. Pierwszy to rozmowy z Jerzym Lewczyńskim – czołowym polskim fotografem, właścicielem niezwykłego archiwum fotograficznego, twórcą teorii „archeologii fotografii”, patronem Fundacji. To wtedy *mój mąż Rafał Lewandowski* zaproponował założenie fundacji chroniącej spuściznę po fotografach. W tym samym czasie robiłam akurat kwerendy do wystawy w Zachęcie „Dokumentalistki. Polskie fotografii XX wieku”. Pomagały mi Karolina Puchała-Rojek i Anna Duńczyk. Miałyśmy duży problem z dostępem do archiwów, zauważyłyśmy też, że często nie są one otoczone należyłą opieką. Postanowiliśmy zająć się archiwami fotograficznymi polskich artystów. Spuścizna po wielu ważnych twórcach znajduje się często u osób prywatnych, którym brakuje czasu, funduszy i oparcia merytorycznego, by profesjonalnie zająć się zbiorami. Takie archiwum, często o ogromnym potencjale, nie jest dostępne dla badaczy, artystów i szerszej publiczności, a co gorsza, przechowywane w złych warunkach, niszczy się. Nierzadko, gdy wkraczamy do akcji, to jest ostatnia chwila na uratowanie wielu bezcennych materiałów.

Jakie wartości przyświecają waszej instytucji?

Naszym celem jest ochrona i upublicznianie archiwów po polskich

fotografach, tak by mogli z nich korzystać studenci, badacze, artyści. Fotografia to nowy język współczesnego świata. Ważne jest więc upowszechnianie wiedzy o jej historii. Wypracowaliśmy metody na przechowywanie i inwentaryzację zbiorów prywatnych, które nie odbiegają od standardów muzealnych (brakuje nam tylko chłodnych magazynów). Chcemy dzielić się swoją wiedzą zarówno z osobami prywatnymi posiadającymi niewielkie zbiory fotografii rodzinnej, jak i większymi instytucjami, które takich informacji potrzebują. Organizujemy wystawy, warsztaty. Poprzez fotografię zamierzamy aktywizować lokalne społeczności i prowadzić dialog międzypokoleniowy.

Z jakimi problemami zmagacie się na co dzień?

Podstawowy problem to znaleźć fundusze na działalność statutową. Przede wszystkim działalność związaną z opracowaniem i digitalizacją archiwów, które wymagają stabilnego budżetu.

Drugą kwestią jest to, jak przyciągnąć okolicznych mieszkańców. Od niedawna nasza siedziba znajduje się przy Skwerze Tekli Bądarzewskiej na ul. Andersa 13. Razem z Galerią Starter, Fundacją Promocji Sztuki Współczesnej i Stacją Muranów organizujemy „Soboty u Tekli” – co miesiąc oprowadzamy po wystawach. 23 czerwca zapraszamy na przedwakacyjny piknik rodzinny. Chcemy zapoznać mieszkańców z naszą działalnością i wspólnie się

potować. Tym razem towarzyszyć nam będą także: Centrum Kultury Jidysz, Fundacja Integracja, Stowarzyszenie Serduszko dla Dzieci, Wydawnictwo Czarne, Gazeta Muranowska, Centrum Karmelicka, Społeczne LO nr 7 im. B. Gieremka, Społeczne Gimnazjum nr 55.

Z czego fundacja się utrzymuje?

Prowadzimy szkolenia z zakresu archiwizacji, korzystamy z dotacji – ministerialnych, samorządowych i czasem zagranicznych, otrzymujemy darowizny, nawiązujemy współpracę sponsorską, sprzedajemy fotografie i reprinty, udzielamy licencji na druk fotografii.

A z czego jesteście dumni?

W latach 2010-2011 fundacja prowadziła projekt „Fotorejestr” – stworzyliśmy portal internetowy ze spisem kolekcji fotograficznych znajdujących się w 70 warszawskich instytucjach i zbiorach prywatnych. Zorganizowaliśmy też konferencję poświęconą archiwom fotograficznym. Projekt realizowaliśmy we współpracy z Domem Spotkań z Historią oraz Narodowym Archiwum Cyfrowym. Ważnym elementem były comiesięczne konsultacje pod hasłem „Odkurzamy domowe archiwa”, podczas których mieszkańcy Warszawy mogli porozmawiać o rodzinnych zbiorach fotografii i dowiedzieć się, jak o nie zadbać.

Od 2011 roku zaangażowaliśmy się w projekt Żywe Archiwa – cykl wy-

staw, działań w przestrzeni publicznej i publikacji prac artystów zasłużonych dla polskiej fotografii. Staraliśmy się przybliżyć nasze dziedzictwo poprzez zestawienie archiwum znanego fotografa lub ciekawego zbioru z pracami współczesnego artysty. Do tej pory prezentowaliśmy archiwa m.in. Zofii Chomętowskiej, Zofii Rydet, Jerzego Lewczyńskiego. Od 1 czerwca zapraszamy na wystawę Romana Kobendzy i Basi Sokolowskiej (fotografie dokumentujące różne gatunki roślin z Ogrodu Botanicznego oraz rysunki i cyjanotypy z motywem roślin). Jesienią 2011 roku w Domu Spotkań z Historią miała miejsce wystawa Kronikarki. Pokazaliśmy mało znane fotografie Zofii Chomętowskiej i Marii Chrzęszczowej, które w 1945 roku dokumentowały ruiny Warszawy i odradzające się życie miasta. Wystawie towarzyszył album Kronikarki. Zofia Chomętowska i Maria Chrzęszczowa nominowane do tytułu najlepszej książki roku w plebiscycie Programu III Polskiego Radia. W październiku 2011 roku, w ramach Programu Polskiej Prezydencji w Unii Europejskiej, odbyła się wystawa w Mińsku pt. Zofia Chomętowska. Między Kadrami. Fotografie z Lat 1925-1945, odkrywająca nieznaną fotografię Polesia z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Towarzyszył jej przepiękny album Polesie. Od końca czerwca wystawę będzie można oglądać w DSH.

Więcej: www.archeologiafotografii.pl